

Przemysław Glabiszewski

**Franciszek Radzewski. Wielkopolski działacz szlachecki
i pisarz polityczny czasów saskich**

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych.
Prace Komisji Historycznej. Tom 57, Poznań 1999, ss. 131 i 3 nlb*.

Praca jest biografią Franciszka Radzewskiego (1672-1748), jednego z głównych twórców stronnictwa Stanisława Leszczyńskiego w Wielkopolsce i kraju, przywódców szlachty wielkopolskiej oraz głosiciela w znacznej mierze oryginalnych idei reform państwa w dobie saskiej. Jego postać była dotychczas nieznaną szerszemu kręgowi historyków – poza nielicznymi zajmującymi się tą epoką.

Książka składa się poza wstępem i zakończeniem oraz bibliografią z 6 rozdziałów: I. *Ostatni potomek rodu Radzewskich. Młodość (1672-1703)*, II. *Na czele szlachty wielkopolskiej (1704-1709)*, III. *W imieniu Panów Braci (1710-1718)*, IV. *Podkomorzy poznański gospodarzem. Przed burzą (1719-1733)*, V. *Franciszek Radzewski w walce o tron dla swego króla (1733-1742)* i VI. *Głos wolny ku naprawie Rzeczypospolitej Polskiej. Franciszek Radzewski pisarzem politycznym (1743-1748)*. Oto krótka charakterystyka treści poszczególnych części pracy wraz z uwagami krytycznymi i uzupełnieniami.

We wstępie, po przeglądzie nielicznych wiadomości o Radzewskim w literaturze, Glabiszewski stwierdza, że w związku z tym podstawę jego rozprawy stanowiły głównie różne materiały z wielkopolskich ksiąg grodzkich, zbiory laudów sejmikowych, *silva rerum*, akta metrykalne, starodruki wydań dzieł pisarza oraz informujących o nim innych publikacji, znajdujące się w archiwach i bibliotekach Poznania. Niestety autor nie scharakteryzował tutaj chociażby najważniejszych z tych źródeł, ograniczając się przeważnie do podania sygnatur w przypisach i bibliografii, co uniemożliwia ich jasną i dokładną identyfikację. Następnie przedstawił genealogię F. Radzewskiego od XVI w. Uczynił to jednak zbyt pobieżnie, a nawet popełnił błędy. Wiadomości o przodkach Radzewskiego i stanie ich posiadania, a także o nim samym, można byłoby istotnie wzbogacić i uściślić na podstawie danych z *Tek Dworzaczka* i nowszych prac o własności ziemskiej w XVI w.

* Krytyczne omówienie tej książki – pióra W. Kriegseisena – ukazało się już w „Kwartalniku Historycznym” R. CVIII, 2001, z. 1, s. 107-110, niniejsza recenzja jednak nie powtarza w zasadzie jego treści, a ponadto podaje kilka ważnych i nieznanych dotąd wiadomości z życia i działalności F. Radzewskiego.

w Wielkopolsce¹. Poza tym byłoby chyba znacznie lepiej włączyć je do I rozdziału pracy z dołączeniem do niej tablicy genealogicznej.

W rozdziale I autor ustalił ważne fakty i hipotezy z życia osobistego i rodzinnego Radzewskiego, dotyczące jego edukacji i prawdopodobnego pobytu na dworze Rafała VI Leszczyńskiego (wojewody łęczyckiego i generała Wielkopolski, ojca przyszłego króla Stanisława), czynności prawno-majątkowych i dóbr ziemskich. Następnie ukazał początki działalności publicznej F. Radzewskiego na urzędzie starosty grodowego wschowskiego (po jego kupnie w 1700 r. od Władysława Ponińskiego), jako posła na sejm nadzwyczajny lubelski w 1703 r. i członka wielkopolskiej opozycji przeciwko Augustowi II. Szkoda jednak, że Glabiszewski nie wzbogacił i nie pogłębił na podstawie literatury omówienia zagadnień dotyczących nauki Radzewskiego w szkołach jezuickich, jego związków z dworem R. Leszczyńskiego i innymi przedstawicielami wielkopolskiej elity politycznej tego okresu oraz początków kariery urzędniczej i politycznej².

W rozdziale II przedstawił autor najpierw rolę F. Radzewskiego w elekcji na tron polski Stanisława Leszczyńskiego i w organizacji poparcia dlań (także zbrojnego) ze strony szlachty wielkopolskiej, w czym Radzewski brał udział jako marszałek limitowanego kilka razy (XII 1704 – VI 1705) sejmiku i przywódca opozycji przeciwko Augustowi II po wycofaniu się Piotra Bronisza. Autor przedstawił zabiegi Radzewskiego o ograniczenie rekwizycji i kontrybucji wojsk szwedzkich w Wielkopolsce, po czym zreferował sprawę jego słynnego, ogłoszonego anonimowo *Listu szlachcica polskiego o władzy papieża rzymskiego...* (1705) (w którym to piśmie Radzewski podtrzymał wybór Leszczyńskiego pomimo poparcia Watykanu dla Augusta II) oraz udziału w koronacji Leszczyńskiego i zawarciu traktatu pokojowo-sojuszniczego pomiędzy Rzeczpospolitą i Szwecją (23 XI 1705). Dalej napisał jeszcze o pełnieniu przez F. Radzewskiego na mocy delegacji od sejmiku średzkiego (z 14 VI 1706) obowiązków generała Wielkopolski w zastępstwie wiernego Augustowi II Macieja Radomickiego, o nominacji Radzewskiego przez Stanisława I na

¹ *Teki Dworzaczka*, Biblioteka Kórnicka CD# 1v.100. Regesty: Radzewscy. Własność ziemską w powiecie kościańskim i ziemi wschowskiej, powiatach poznańskim i waleckim przedstawiają artykuły U. Piotrkowskiej, a w woj. kaliskim książka L. Polaszewskiego. Wykorzystane przez autora przestarzałe, przyczynkarskie monografie wielkopolskich powiatów E. Calliera nie wykraczają na ogół poza dane z rejestrów poborowych dla województw wielkopolskich z XVI i XVII w., wydanych przez A. Pawińskiego i A. Parczewskiego, które zresztą Glabiszewski przytacza i to niestety z błędami.

² Pominął bowiem opracowania S. Załęskiego i S. Bednarskiego, kilku autorów z tomu pt. *Nasi dawni jezuita* („Kronika Miasta Poznania” 1997, 4, pod red. J. Wiesiołowskiego) i J. Neuls-Korniszewskiej (w „Roczniku Kaliskim”, t. VII) o jezuitach i szkolnictwie jezuickim, także w Poznaniu i Kaliszu oraz *Encyklopedię wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995* (oprac. L. Grzebień, Kraków 1996). Nie sięgnął do opracowań i wydawnictw dotyczących rodu Leszczyńskich, a zwłaszcza postaci samego Rafała Leszczyńskiego (choć dotąd brak jego naukowej biografii). Być może taka analiza pozwoliłaby hipotetycznie uchwycić początki dozgonnej przyjaźni z synem jego mecenasa i przyszłym królem Polski Stanisławem, młodszym od Radzewskiego tylko o pięć lat. Dokonanie lepszej, pogłębionej prezentacji początków lub tła kariery urzędniczej i politycznej Radzewskiego (w latach 1700-1703) umożliwiłoby szersze wykorzystanie dzieła Józefa Jonemana *Dzieje ziemi wschowskiej i stołecznego jej miasta Wschowy*, które P. Glabiszewski cytuje w innym miejscu (s. 41), przekręcając tam i w bibliografii jego nazwisko, dalej *Tek Dworzaczka*, biogramów odpowiednich postaci z *Polskiego słownika biograficznego*, opracowań J. Bieleckiej o kancelariach i archiwach urzędów i sądów grodzkich i ziemskich Wielkopolski, zbioru studiów dotyczących działalności rodu Sobieskich.

urząd chorążego nadwornego koronnego, poselstwie do króla do Malborka i realizacji innych zadań zleconych mu przez następne sejmiki. W rozdziale tym przydałaby się jeszcze chociażby szkicowa charakterystyka głównych przedstawicieli obozu prosaskiego w Wielkopolsce w latach 1704-1709, a także bardziej pogłębiona analiza treści wspomnianego traktatu polsko-szwedzkiego.

W trzecim rozdziale książki zostały ukazane: utrata chorążostwa nadwornego przez F. Radzewskiego po restauracji panowania Augusta II, uczestnictwo w pracach Komisji Międzyrzeczkiej rozpatrującej finansowanie regimentów wojsk saskich (1710), przeciwstawienie się powiększeniu wojska koronnego przez oddziały saskie na sejmie 1712-1713 r., udział w rozmowach z delegatami Augusta II jako konsyliarza Generalności Konfederacji Tarnogrodzkiej, a po ratyfikacji traktatu z królem w sejmie niemym 1717 r. w pracach Komisji Skarbowej Radomskiej oraz w rozwiązywaniu spraw majątkowych – własnych i innych osób. W rozdziale tym autor błędnie wyjaśnił reakcję szlachty na tzw. emancypacyjną politykę Augusta II oraz niektóre fakty z dziejów konfederacji tarnogrodzkiej. Zabrakło też wiadomości o chorągwi F. Radzewskiego starosty wschowskiego³.

W rozdziale IV Głabiszewski zreferował kilka wydarzeń z życia F. Radzewskiego: najpierw zakończenie wieloletniego konfliktu z miastem Wschową o propinację, zmiany w jego majątku i regulacje zobowiązań finansowych, przyjęcie Augusta II we Wschowie (1717), wybór i nominację na podkomorstwo poznańskie, sprzedaż starostwa wschowskiego Antoniemu Mycielskiemu (1720), następnie opiekę nad osieroconymi przez ojca siostrzeńcami, śmierć pierwszej żony Wiktorii z Bułakowskich (1729) po 34 latach pożycia i poślubienie drugiej – Zofii z Czarnkowskich (1730), udział w komisjach (śledczej do sprawy toruńskiej z 1724 r.; do rozmów z dworem berlińskim w kwestii wykupu starostwa drahimskiego, 1726; do rozgraniczenia Wielkopolski ze Śląskiem, 1726-1727; wybór na posła z województwa poznańskiego na sejm konwokacyjny 1733 r., powołanie na tym sejmie do rady przy prymasie Teodorze Potockim. W rozdziale tym zabrakło jednak omówienia działalności F. Radzewskiego na urzędzie podkomorzego poznańskiego. Warto byłoby też nadmienić o śmierci i pochówku u franciszkanów poznańskich (11 VI 1725) jego matki Jadwigi z Gorajskich Radzewskiej.

W rozdziale V przedstawił autor Radzewskiego jako marszałka sejmu elekcyjnego 1733 r., na którym dokonano drugiego, tym razem legalnego wyboru Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski. Następnie opisał jego wyjazd z Stanisławem I do Gdańska (w obawie przed wojskami rosyjskimi), podpisany wspólnie z prymasem manifest uznający za uzurpację wybór i koronację Augusta III, internowanie po kapitulacji twierdzy gdańskiej w Elblągu, a następnie w Toruniu, niezłożenie przez Radzewskiego przysięgi Augustowi III, uwolnienie z aresztu, konspiracyjną współpracę ze szwedzkim stronnictwem „kapeluszy” dążącym do wojny z Rosją i porażkę planów konfederackich z 1742 r.

W ostatnim (VI) rozdziale pracy autor m. in. zanalizował treści głównych dzieł F. Radzewskiego, *Kwestii politycznych obojętnych...* (trzy wydania w 1743 r., dwa w 1749) i *Remonstracji Stanom Rzeczypospolitej o Trybunałach Koronnych* (1748), ogłoszonych pod

³ W 1715 i 1716 r. jej deputaci wybrali z poznańskich wsi i folwarków (Winiary, Solacz) ogółem 1008 zł 24 gr na wikt i furaz; zob. *Opisy i ilustracje Poznania z XVI-XVIII wieku*, przygotował do druku M. J. Mika, Poznań 1960, nr 95, s. 164.

pseudonimem „F. Poklatecki”. Wskazał przy tym, że F. Radzewski – znając pisma innych polskich postępowych pisarzy politycznych, poprzedników i współczesnych (J. S. Jabłonowskiego, S. Dunin-Karwickiego, S. Leszczyńskiego – starał się być oryginalny. Aby łatwiej przekonać szlacheckich czytelników do słuszności swych postulatów (będących owocem jego osobistych doświadczeń politycznych i przemyśleń) reform instytucji i urzędów państwa, przekazywał te postulaty w zobiiektywizowanej formie pytań i odpowiedzi za i przeciw. Według Glabiszewskiego pierwszą z wymienionych i zarazem główną z swych prac Radzewski zaczął pisać w roku 1742, a zredagował ostatecznie w następnym, posiłkując się wcześniejszymi notatkami i innymi materiałami, a nie w 1699, jak chce U. Kosińska, autorka dwóch wnikliwych artykułów o tym jego dziele⁴.

Szkoda, że Glabiszewski przynajmniej nie spróbował w tym rozdziale wyjaśnić, dlaczego F. Radzewski używał jako pisarskiego pseudonimu imienia i nazwiska Franciszka Poklateckiego, noszonych przez dwóch (a może nawet trzech) żyjących z nim współcześnie szlachciców. Zapewne wynikało to m.in. stąd, że F. Radzewski był skoligacony z rodziną o tym nazwisku m.in. poprzez babkę Mariannę z Pogorzelskich, której brat Stanisław kasztelan kaliski był żonaty z Anną z Góry Poklatecką⁵. Chyba tylko w porozumieniu z jednym z nich (z nimi) mógł on tak sygnować swe dzieła. Cała rzecz jest warta dochodzenia.

Ponadto w tej części pracy autor uniknąłby niejasności i błędów podanych w kilku wiadomościach odnoszących się do biografii F. i Z. Radzewskich po wykorzystaniu *Tek Dworzaczka*. Po pierwsze nieznaczną różnicę w dacie śmierci F. Radzewskiego – 5 (?) zamiast 6 VIII 1748 r. w Sierakowie, w porównaniu z informacją w metryce (nekrologu) klasztoru i kościoła bernardynów sierakowskich, którego tenże był syndykiem, mógłby wówczas wytłumaczyć okolicznością prawdopodobieństwa śmierci około północy albo datą mszy odprawionej nazajutrz za duszę zmarłego. Po wtóre ustaliłby, iż ciało F. Radzewskiego zostało złożone nie – jak podaje – w katedrze gnieźnieńskiej, lecz tam, gdzie zwłoki jego ojca (zm. w 1691 r.), czyli w podziemiach kościoła OO. Filipinów na św. Górze pod Gostyniem, a serce w kościele jezuickim pw. św. Stanisława Biskupa w Poznaniu. Po trzecie stwierdziłby, że śmierć Zofii z Czarnkowskich Radzewskiej nastąpiła nie w 1775 r.

⁴ U. Kosińska, „Kwestyje polityczne obojętne” [Franciszka Radzewskiego]. *Traktat polityczny z roku 1699*, „Kwartalnik Historyczny” CII, 1995, z. 3-4, s. 91-112; t a ż, *Zwolennik „Filozofa Dobroczyńnego” (Kwestyje polityczne obojętne z roku 1743)*, „Kwartalnik Historyczny” CIII, 1996, z. 2, s. 35-44.

⁵ F. Radzewski niewątpliwie podtrzymywał bliski związek z rodziną Poklateckich. 2 VI 1714 r. utonął „w kwiecie młodości swej” w Warcie, w granicach wsi Łęg koło Śremu, należącej właśnie do starosty wschowskiego, Wojciech Poklatecki, pochowany 5 VI 1714 r. w kościele klasztornym w Lubinie. W metryce zgonu został on określony jako „mój najdroższy z siostry nepos”. Ze źródeł znani są: Franciszek Poklatecki, syn Ferdynanda i Katarzyny Trąmpczyńskiej (1718), Franciszek Poklatecki, żonaty od 1722 r. z Konstancją Trąmpczyńską, Franciszek Poklatecki żonaty od 1723 z Anną Teresą Krzyżanowską (zm. w 1742), Franciszek Poklatecki, syn Władysława i Urszuli Niemojewskiej (1725); por. *Teki Dworzaczka*. F. Poklatecki, dziedzic wsi Wierzeja w pow. poznańskim darował stamtąd 28 IX 1751 chłopkę innemu szlachcicowi, Aleksandrowi Bojanowskiemu, podkomorzemu JKM i dziedzicowi wsi Nietążkowa i in. w pow. kościańskim. Tenże F. Poklatecki, syn Władysława, miał rodzonego brata Michała, z którym wcześniej w 1741 r. brał udział w podobnej transakcji w grodzie poznańskim, por. *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej (w. XVI-XVIII)*, wyboru dokonał i do druku przygot. J. Deresiewicz, Warszawa 1959, s. 147 i 309.

w wieku ponad 80 lat – jak pisze (s. 120), nie podając źródła, ale – zgodnie z metrykami zgonu kościoła św. Marii Magdaleny w Poznaniu – dopiero w 1782 r. w 72 roku życia; jej zwłoki złożono 10 VIII tegoż roku, tam, gdzie serce męża⁶.

W tym rozdziale lub we wcześniejszych (w zgodzie z chronologią) mogłyby też zostać jeszcze odnotowane dodatkowe fakty związane z mecenatem kulturalnym i religijnym F. i Z. Radzewskich⁷. Z innych szczegółów dotyczących F. i Z. Radzewskich, a przede wszystkim bezpośrednio tej ostatniej jako już wdowy, warto byłoby wspomnieć m.in. o tym, że w 1779 r. posiadała ona w Poznaniu przy rynku kamienicę zwaną Złocistą, w której podczas pobytów w Poznaniu mieszkał najpewniej F. Radzewski, doglądając stąd druku swych pism⁸. Szkoda również, że autor nie odnotował (s. 112) najnowszego wydawnictwa dziennika podróży dyplomatycznej Rafała Leszczyńskiego do Turcji, opublikowanego w innej z kilku zachowanych wersji przez F. Radzewskiego w 1744 r.⁹

W krótkim *Zakończeniu* autor przedstawił refleksje na temat postawy życiowej i filozoficznej F. Radzewskiego (m.in. w świetle zapisywanych przez niego sentencji) i dokonał jego ogólnej oceny jako działacza i pisarza politycznego na tle innych współczesnych polityków i pisarzy.

W stosunku do treści całego dzieła można wysunąć kilka krytycznych uwag. Zauważalne jest niepełne lub niepogłębione przedstawienie wielu zagadnień z życia F. Radzewskiego o charakterze politycznym, ekonomicznym, wojskowym i kulturalnym. Wynika to najpierw z ograniczenia kwerendy źródłowej do zbiorów poznańskich i wielkopolskich (z przeoczeniem nawet w tychże znacznej liczby ważnych materiałów) i z pominięcia *Tek Dworzaczka*, następnie z nieuwzględnienia opracowań kilkunastu autorów polskich i obcych, chociażby tylko wymienionych w bibliografii pierwotnej i uzupełniającej do III wyd. *Dziejów Polski Nowożytnej* W. Konopczyńskiego, lokalnych i regionalnych monografii i przyczynków dotyczących dziejów miejscowości lub terenów związanych (nieraz bardzo ściśle) z różnymi aspektami życia i działalności Radzewskiego – przedwojennych (ujętych w większości w *Bibliografii historii Wielkopolski* A. Wojtkowskiego) i powojennych. W paru miejscach rażą też schematyzm i niepogłębienie ocen roli i znaczenia F. Radzewskiego. Wreszcie występują oczywiste błędy w tłumaczeniu z łaciny imienia *Albertus* jako *Albert* a nie *Wojciech* (14, 19, 71) oraz w odczytach nazw miejscowości (ss. 20-22, 66, 69, 70, 71), przy których czasem brak ich lokalizacji powiatowej. Ponadto brak jest mapki dóbr dziedzicznych F. Radzewskiego i pozostających w jego posesji oraz w zarządzie.

Zastrzeżenia budzi też warsztat badawczy autora. Szczególnie rażą takie braki i potknięcia, jak: 1) nieopodanie przy kilkunastu sygnaturach ksiąg grodzkich i tytułach publikacji (źródeł i opracowań) numeracji ich kart lub stron, 2) niewłaściwe lub niepełne zapi-

⁶ *Teki Dworzaczka*. Ponadto wiadomo też, że podkomorzyna poznańska jeszcze w 1776 i 1777 r. dokonywała we wsi Stępuchowo w pow. kcyńskim transakcji chłopami, darując trzy osoby ks. Antoniemu Strachwiczowi, kanonikowi katedralnemu gnieźnieńskiemu, por. *Transakcje chłopami...*, s. 565-566.

⁷ Por. *Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa 1965, s. 442.

⁸ *Opisy i ilustracje miasta Poznania*, s. 253, 261 i 277 oraz T. Zielińska, *Szlachecy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa-Lódź 1987, s. 88, 111.

⁹ *Poselstwo Rafała Leszczyńskiego do Turcji w 1700 roku. Dzienniki i inne materiały*, przygot. do druku I. Czamańska przy współpracy D. Zydorek, wstęp i komentarze I. Czamańska, Leszno 1998, s. 37, 38, 40.

sy tytułów opracowań oraz wydawnictw źródłowych (W. Konopczyńskiego, A. Pawińskiego i A. Parczewskiego, R. Weimanna) w przypisach i bibliografii (w tej ostatniej zostało też pominiętych co najmniej kilka sygnatur wykorzystanych ksiąg grodzkich oraz tytułów opracowań), a przede wszystkim 3) niepełne wykorzystanie nielicznej przecież w sumie literatury (którą należałoby cytować nawet wtedy, gdy ustalenia autora oparte na źródłach są ściślejsze i pełniejsze) przy równoczesnym podawaniu w obszernych akapitach w wielu miejscach pracy (ss. 20-21, 24-25, 26-27, 29, 43, 46, 51-52, 55, 78, 80-81, 88) licznych faktów bez zaznaczenia w przypisach nazwisk autorów i tytułów prac, z których zostały zaczerpnięte. Przydałyby się także indeksy – osobowy i geograficzny oraz wykaz skrótów bibliograficznych.

Ocena treści książki P. Glabiszewskiego może być umiarkowanie pozytywna w odniesieniu do zawartej w niej charakterystyki wielkopolskich aspektów działalności F. Radzewskiego, ze względu natomiast na brak odpowiedniego ukazania jego sylwetki w ogólnopolskim wymiarze, wynikający głównie z nieuwzględnienia odpowiednich źródeł i opracowań, powierzchowność w ujęciu wielu zagadnień i arbitralność sądów w stosunku do rzetelnego dorobku innych badaczy musi być ona negatywna. Być może autor mógłby w pewnym stopniu naprawić swój błąd, dając w jednym lub paru uzupełniających artykułach nowe ujęcie aktywności politycznej F. Radzewskiego na forum ogólnopolskim. W tych badaniach musiałyby jednak wziąć pod uwagę zarzuty recenzentów pod adresem tej niestety niedojrzałej książki i znacznie pogłębić swój krytycyzm naukowy. Szereg szczegółów w biografii F. Radzewskiego i szersze tło jego działań politycznych ujawnią też zapewne z czasem ewentualne badania dotyczące jeszcze bardziej prominentnych postaci polityków doby saskiej, z którymi on współpracował lub utrzymywał kontakty, oparte na archiwaliach i źródłach drukowanych nie tylko polskich, ale także francuskich i niemieckich, zwłaszcza saskich. Sam Glabiszewski, pisząc dalej o F. Radzewskim, powinien unikać wielu popełnionych błędów i potknięć o charakterze warsztatowym, a także językowych, zwłaszcza stylistycznych, gdyż i tych jest kilka. Przede wszystkim jednak musi wykorzystywać i charakteryzować całą bazę źródłową oraz literaturę i zawsze tę ostatnią – zgodnie z podstawowym wymogiem rzetelności naukowej – cytować i to poprawnie, a nie popełniać w tym zakresie tak rażących uchybień, jak obecnie.

Zbigniew Chodyła